

Czwartek 19.03.2020r.

I. Rozmowa, dlaczego w marcu należy być przygotowanym na częste zmiany pogody.

II. Tekst opowiadania E. Stadtmüller „Marcowa pogoda”.

– Niestety, znów mamy marcową pogodę – westchnęła pani, zapraszając swoją grupę do zajęcia miejsca na „zaczarowanym dywanie”. – Może wiecie, dlaczego akurat ten miesiąc płata nam takie figle?

– Bo jest złośliwy? – zaczął się zastanawiać Bartek.

– A może ma za mało siły, żeby pokonać zimę? – stanęła w obronie marca Joasia.

– Albo po prostu... lubi, kiedy ciągle coś się zmienia – wzruszył ramionami Adaś.

– Wyobraźcie sobie, że całkiem przypadkowo znalazłam odpowiedź na to pytanie – szepnęła tajemniczo pani, otwierając grubą książkę z bajkami. – Posłuchajcie.

Zima już dawno powinna powędrować za siódmą rzekę i siódmą górę, a tu tymczasem sypnęło śniegiem, a mróz ścisnął tak, jakby to był grudzień, a nie marzec.

– To niesprawiedliwe! – zdenerwował się deszcz. – Teraz miała być moja kolej! Wiosno!!!

Gdzie ty się podziewasz?

– Nie uważasz, kochana, że najwyższa pora oczyścić nieco atmosferę? – zamruczał basem grzmot.

– Chętnie się przyłączę! – zawtórował mu wiatr.

– My też! – rozjaśniły się błyskawice. – Rozpętajmy wreszcie prawdziwą wiosenną burzę!

– Jestem gotów! – zawołał ochoczo grad.

– Poczekam, aż się wyszalejecie, i wtedy wyjdę na spacer – postanowiło słończko. – Uwielbiam przeglądać się w kałużach i kropelkach deszczu, które jeszcze huśtają się na listkach.

Lubię, kiedy ptaszki, ćwierkając wesoło, suszą piórka, a dzieci biegają co sił, łapiąc na noski pierwsze wiosenne piegi. Tylko... gdzie ta Wiosna?

– Witajcie, kochani! – rozległ się nagle wesoły, dźwięczny głosik. – Przepraszam za spóźnienie, ale utknęłam w zaspie. Zaraz wszystko naprawimy. Kto pierwszy chce mieć dyżur?

– Ja!!! – zawołali wszyscy naraz.

– To niemożliwe – zmarszczyła brwi Wiosna. – Zrobi się straszny bałagan. Pogoda zwariuje, a ludzie nie będą wiedzieli, jak się ubrać.

Deszcz, wiatr, grad i słońce poszeptały chwilę między sobą i zgodziły się, że każdy powinien poczekać cierpliwie na swoją kolej. Niestety, jeszcze tego samego dnia deszcz nie wytrzymał i wpadł w sam środek słonecznej pogody, po czym – zawstydzony – znikł równie szybko, jak się pojawił. Inni natychmiast zaczęli go naśladować i zanim Wiosna zrobiła z tym porządek, minął cały marzec.

– To dlatego marcowa pogoda ciągle się zmienia – zrozumiała wreszcie Ada.

– Ludzie wiedzą o tym i dlatego na wszelki wypadek ubierają się na cebulkę – uśmiechnęła się pani – a wasze mamy dają wam do przedszkola pelerynki i parasole, nawet gdy rano jest ładnie.

– O, chyba wygrywa słończko! – zauważyła Ola, zerkając przez okno.

III. Pytania do tekstu:

1. O czym była bajka, którą przeczytała nauczycielka?
2. Co to znaczy: ubierać się na cebulkę?
3. Dlaczego powinniśmy się tak ubierać w marcu?

IV. Karty pracy

1. Dorysuj dzieciom ubrania odpowiadające marcowej pogodzie.
2. Połącz ubrania z odpowiednim rodzajem pogody.

Czwartek 19.03.2020r.

Zagadki słuchowe „Odgłosy kuchni”.

Podczas przygotowań do posiłków Rodzic pokazuje dziecku kuchenne akcesoria i wraz z nim tłumaczy do czego one służą:

- Tarka – do tarcia, rozdrabniania np. warzyw
- Trzepaczka – do ubijania piany;
- Nóż i deska – do krojenia, siekania;
- Wałek – do wałkowania ciasta;
- Pałka – do ucierania; itp.

Następnie chowa przedmioty za zastoną i używa tych przedmiotów za nią, zadaniem dziecka jest zgadnąć czego używa (zagadki słuchowe). Przy okazji porozmawiamy z dziećmi na temat nowoczesnego sprzętu AGD i bezpiecznego stosowania wszystkich kuchennych akcesoriów.

Jeżeli już jesteśmy w kuchni wykorzystajmy ten fakt i zrobmy masę solną (do wykonania ozdób, figurek...wspólnej zabawy)

Przepis na masę solną

Przepis jest banalnie prosty... i to jest cudowne w przygotowaniu masy solnej. Składa się tylko z 3 składników: mąki pszennej, soli i wody. Mąkę i sól przygotowujemy w takiej samej ilości np.

- 1 szklanka mąki;
- 1 szklanka soli;
- ok. 0,5 szklanki woda.

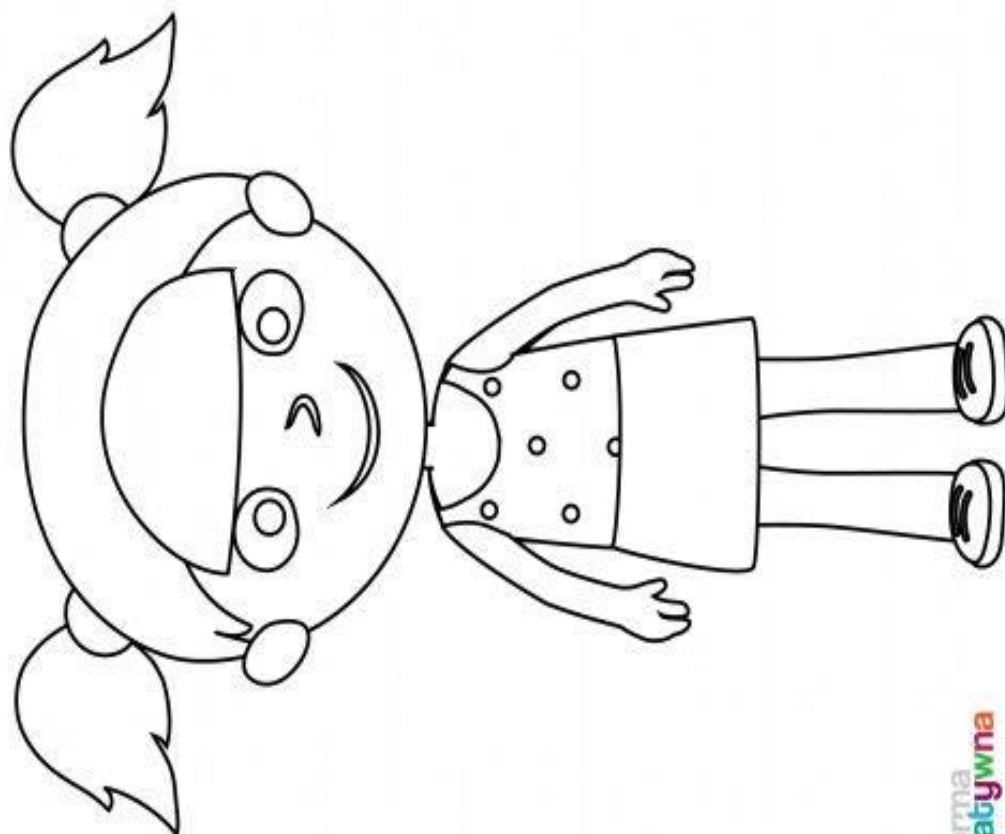
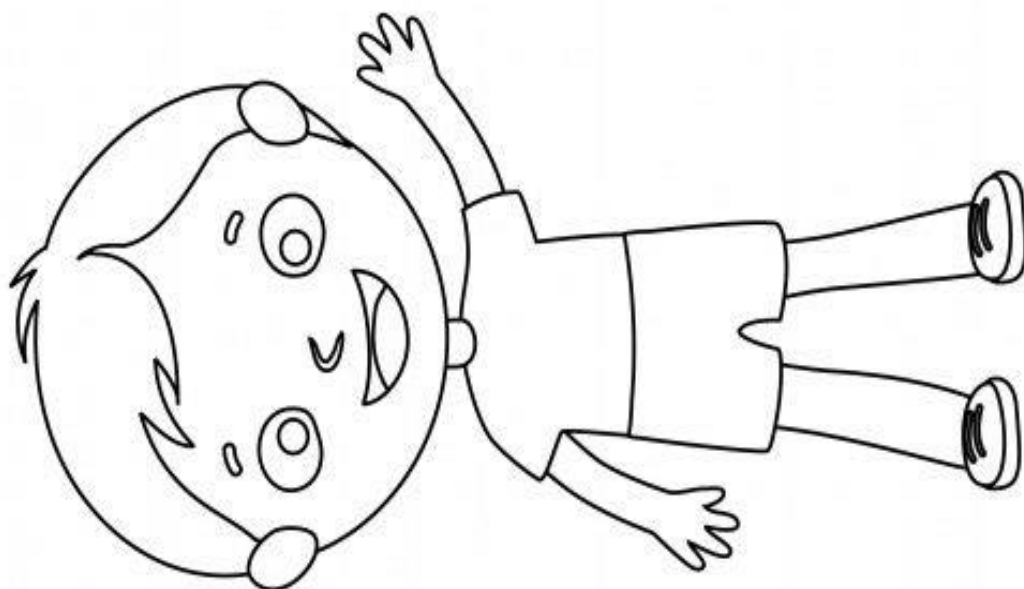
Oczywiście do uzyskania większej ilości masy używamy wielokrotności mąki i soli np. 3 szklanki mąki + 3 szklanki soli + woda. Zaczynamy od tego, że do głębokiej miski wsypujemy mąkę i sól.

Dokładnie mieszamy i wlewamy niewielką ilość wody. Mieszamy, rozgniatamy grudki, dodajemy odrobinę wody i ponownie mieszamy. Ilość wody jest tu kluczowym czynnikiem i trzeba ją wlewać stopniowo. Ciasto wyjmujemy na stół lub stolnicę i ugniatamy, aż będzie gładkie (około 5 minut). Jeżeli chcemy kolorową masę możemy dodać barwnik lub brokat.

Czwartek 19.03.2020r.

Oddzielamy małą kulkę ciasta, rozwałkowujemy i wycinamy foremkami lub nożem zaplanowane kształty. Jeśli planujemy resztę masy solnej wykorzystać w innym terminie, pakujemy do szczelnie zamkniętego pojemnika (np. pojemnika na kanapki) i mamy na następny raz. Możemy porozmawiać z dzieckiem na temat co zrobiło , ile sztuk itp. Pracę można wysuszyć naturalnie lub w piekarniku, można ją później ozdobić lub pomalować.

Czwartek 19.03.2020r.



Czwartek 19.03.2020r.

Polecenie: Każdy zestaw garderoby połącz linią z odpowiednim rodzajem pogody.

